



**\_bez\_nazwy//**

Gazetka szkolna  
wydawana przez  
uczniów Zespołu  
Szkół im. Andrzeja  
Średniawskiego

**wrzesień—październik**

**2011/2012**

### **Rozkład jazdy:**

31 października - próbny egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe dla klas IV

**9 listopada - Apel z okazji Dnia Niepodległości**

9 listopada - Turniej Wiedzy o Patronie Szkoły

**9 listopada - Zawody Matematyczne dla gimnazjalistów.**

10 listopada - Święto Szkoły



Witamy w nowym roku szkolnym nowym numerem gazetki. Będzie się ukazywać jak zwykle co dwa miesiące. Znajdziecie w niej aktualne wydarzenia z życia szkoły. Zapraszamy również chętnych do współpracy z nami.

Milej lektury!



### **Dni wolne od zajęć dydaktycznych ustalone zarządzeniem Dyrektora**

31 października - próbny egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe dla klas IV

10 listopada - Święto Szkoły

22 grudnia - potrzeby społeczności szkolnej - wigilie klasowe

2 maja - przyczyny organizacyjne Szkoły

4 maja - egzamin maturalny z języka polskiego

8 maja - egzamin maturalny z matematyki

8 czerwca - przyczyny organizacyjne Szkoły

18 czerwca - egzamin potwierdzający kwalifikacje zawodowe

28 czerwca - Dzień Sportu

1 dzień - warunki pogodowe, na wniosek uczniów

**W dniu 28 września odbyło się losowanie grup w ramach rozgrywek Szkolnej Ligi Piłki Nożnej 2011/ 2012. Do turnieju zgłosiło się 10 zespołów. Mecze rozgrywane będą w czasie zajęć pozalekcyjnych z piłki nożnej w poniedziałki i we wtorki wg ustalonego terminarza, który aktualizowany będzie z początkiem każdego miesiąca.**

## Nosalowy Dwór



W poniedziałek 24 października grupa 34 uczniów naszej Szkoły, kształcących się w zawodach gastronomicznych wzięła udział w stażu-wizycie zawodoznawczej w ramach projektu unijnego "Modernizacja kształcenia zawodowego w Małopolsce". Odwiedziliśmy Zakopane, a celem naszego wyjazdu było zapoznanie się z funkcjonowaniem kompleksu hotelowo-gastronomicznego świadczącego usługi na najwyższym poziomie.

Trafiliśmy bardzo dobrze, bo Nosalowy Dwór, w którym byliśmy okazał się obiektem pod każdym względem przemyślanym, pięknie urządzone, z profesjonalnie zaplanowanym i urządzonym

zapleczem gastronomicznym - a to właśnie obok obsługi konsumenta najbardziej nas interesowało. Menager, kierownik sali, kelnerzy, kucharze, wszyscy, z którymi mieliśmy kontakt okazali się ludźmi bardzo miłymi i wesołymi. Wizyta przebiegła w bardzo dobrej atmosferze. Pokazano nam całe zaplecze gastronomiczne zarówno restauracji Astor, która służy się czterema gwiazdkami, jak również Regionalnej posia-

dającej trzy gwiazdki. Mogliśmy zobaczyć również część rekreacyjną hotelu z saunami, siłownią i pięknym basenem (niestety nie mieliśmy ze sobą strojów kąpielowych ;)).

Naszą wyobraźnię rozbudziły opowieści o najnowszych modelach porsche, którymi czasem przyjeżdżają goście, jak również o helikopterach, którymi zdarza się im przylatywać do hotelu. Niestety nie było żadnych nazwisk wszak w tym zawodzie dyskrekcja to podstawa. Dodam jeszcze, że pogoda była przepiękna, świeciło słońce, było ciepło a my mogliśmy napawać się widokiem ośnieżonych Tatr i przede wszystkim górującemu nad miastem Giewontowi.



Tegoroczny Dzień Edukacji Narodowej obchodzone w "Średniawskim" przez dwa dni. Z okazji święta w czwartek uczniowie Zespołu Szkół udali się do MOKiS-u na projekcję filmu „Bitwa Warszawska 1920”. W piątek zaś cieszyli się w tym dniu zasłużonym odpoczynkiem, a nauczyciele spotkali się na uroczystej Radzie Pedagogicznej. Jest to tradycyjnie okazja do specjalnego uhonorowania pracowników naszej Szkoły.

Drugim, mniej formalnym elementem programu były zawody strzeleckie dla nauczycieli i pracowników szkoły, które odbyły się na Strzelnicy Sportowej (Zarabie). W tym roku wyzwanie podjęli: dyrektor Jerzy Cachel, Aneta Twardosz, Joanna Ryś, Agata Róg, Jarosław Kruk, Łukasz DREWNIENKIEWICZ, Krzysztof Janus i Krzysztof Sałach - organizator zawodów. Nauczyciele mieli możliwość strzelania z broni palnej długiej i krótkiej. Z broni długiej model HW 66 strzelanie odbywało się w pozycji leżącej. Z broni krótkiej model ARMINIUS HW 9 SPORT i WALTHER SP22 M4 oddawano strzały w pozycji stojącej, co dla niektórych nauczycieli było prawdziwym wyzwaniem.

(red.)

## Obchody Święta Edukacji

### Recenzja filmu

W filmie Jerzego Hoffmana „Bitwa Warszawska 1920” obsadę tworzą wybitni aktorzy. Jednak zawsze świetnie grający Borys Szyc gra tylko w niektórych scenach i do tego tak jakby chciał wtopić się w tłum, zaś Natasza Urbańska mająca w filmie udowodnić, że potrafi śpiewać swym talentem się nie popisała.

Film miał zapewnić wielkie „show”, miał przejść do historii. Pełno w nim ulepszeń technicznych i efektów 3D. Ponadto Hoffman zadbał o odpowiednie rekwizyty i dobrane kostiumy. Muzyka jest w pewnych momentach „wbijająca” w fotel, przez co wyeksponowano wiele scen. Niestety nie są one dopracowane pod względem technicznym, także aktorzy nie



zagrali odpowiednio powierzonych im ról.

Film więc nie spełnił pokładanych w nim oczekiwań. Miom zdaniem miał wzbudzić zainteresowanie widza lecz gdzieś w scenach ginie sens wydarzeń i film nuży. Nie wiadomo co w tym filmie jest najważniejsze, na czym ma skupić uwagę... Czy jest to miłość do drugiej osoby? Czy miłość do ojczyzny? Bowiem film opowiada o burzliwych losach bohaterów na tle ważnych wojennych wydarzeń historycznych. Hoffman nie docenił widza i sceny emanowały nudą.

Wniosek nasuwa się jeden. Hoffman udowodnił, iż można w Polsce wyprodukować film 3D, lecz nie stanie się on widowiskiem historycznym.



## Szlakiem Walk Partyzanckich

W dniu 10 września Poczët Sztandarowy Zespołu Szkół im. A. Średniawskiego w Myślenicach jak co roku uczestniczył w zlocie pod hasłem "Szlakami Walk Partyzanckich", organizowanym w Porębie na Suchej Polanie.

Była to już XXI edycja tego niezwykle podniosłego wydarzenia, poświęconego pamięci ofiar krwawych walk z niemieckim okupantem w rejonie Łysiny podczas II wojny światowej. Program części oficjalnej obejmował połowę mszę świętą w intencji partyzan-

tów i poległych za Ojczyznę, Apel Poległych oraz złożenie wieńców i zniczy pod pomnikiem przez przedstawicieli władz oraz różnego rodzaju organizacji i instytucji działających na terenie Ziemi Myślenickiej.

Należy nadmienić, że zlot "Szlakami Walk Partyzanckich" jest największą cykliczną imprezą o charakterze patriotycznym, odbywającą się w powiecie myślenickim. W tym roku padł rekord pod względem liczby poczetów sztandarowych i delegacji.

Poczët Sztandarowy Zespołu Szkół im. A. Średniawskiego reprezentowali uczniowie klasy 2 TA: Magdalena Oliwa, Anna Węgrecka i Szymon Skorut pod opieką p. Łukasza Drewnikiewicza. **(L.D.)**



## Patriotyczne Zaduszki

W ostatnich dniach września klasy pierwsze brały udział w Patriotycznych Zaduszkach. Pod opieką przewodnika Jana Stawarza poznawały historię Myślenic.

Nasz przewodnik opowiadał m.in. o wielkich odkryciach astronomicznych, które miały miejsce w naszych okolicach. Wspominał też o cudownej

w o d z i e , która leczyła wszystkie dolegliwości. Jej ujście znajdowało się na miejscu dzisiejszej fontanny zwanej "Tereską". Pan Stawarz pokazał nam gdzie znaj-

dują się najwyższe góry w Myślenicach i opowiedział o ich powstaniu. Dowiedzieliśmy się także kim był patron naszej szkoły Andrzej Średniawski oraz oddaliśmy mu hołd przy jego mogile.



Zespół Szkół im. A. Średniawskiego w Myślenicach

Zespół Szkół im. A. Średniawskiego w Myślenicach

## Od pasji do zatrudnienia

Konkursy, zawody, turnieje organizowane dla uczniów to nie tylko okazja do współzawodnictwa, ale i doskonale przygotowanie młodzieży do wejścia na wymagający rynek pracy. Takie też było jedno z założeń pierwszego "Powiatowego Konkursu Barmańskiego", który odbył się 20 czerwca br. w hali sportowej Zespołu Szkół im. Andrzeja Średniawskiego. Zawody przeznaczone były dla uczestników kursów "Kelner - Barman" zorganizowanych przez Starostwo Powiatowe w Myślenicach w ramach Projektu "Modernizacja Kształcenia Zawodowego w Małopolsce" w roku szkolnym 2010/2011.

W konkursie wzięli udział uczniowie pięciu szkół Powiatu Myślenickiego: Zespołu Szkół im. A. Średniawskiego w Myślenicach, Zespołu Szkół Zawodowych i Ogólnokształcących w Sułkowicach, Zespołu Szkół w Dobzycach, Zespołu Szkół Technicznych i Rolniczych w Dobzycach oraz Zespołu Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych w Lubniu.

- Młodzież, która dzięki uczestnictwie w kursie mogła

podnieść swoje kwalifikacje w zakresie profesjonalnego barmaństwa, wykazała się dużymi umiejętnościami i niebanalnymi pomysłami - mówi współorganizator konkursu Kacper Bogacz, założyciel firmy X-DRINK i absolwent ZS im. A. Średniawskiego.

Nagrody rozdano w dwóch kategoriach. Pierwsze miejsce w kategorii Short Drink zdobył Jakub Sroka (ZS im. A. Średniawskiego), drugie miejsce - Karolina Karandyszewska (ZSOiZ Sułkowice), a trzecie Paweł Kowalczyk (ZS im. A. Średniawskiego), który triumfował z kolei w kategorii Long. Drugie miejsce w tej kategorii zajął Oskar Fijał (ZS im. A. Średniawskiego), a trzecie - Kinga Ścibor (ZSTiR Dobczyce). Wyróżnienie za najlepszą dekorację wręczono Monice Kołodziejczyk (ZSOiZ Sułkowice). Laureaci otrzymali drobne nagrody rzeczowe oraz dyplomy.

Wymierną korzyścią dla laureatów konkursu okazała się możliwość pracy w okresie wakacyjnym. Dzięki temu zyskali pole do dalszego rozwijania swoich zdolności i "podreperowali budżety". Jakub Sroka, Paweł

Kowalczyk oraz Oskar Fijał podjęli pracę w firmie X-DRINK w roli barmanów na imprezach organizowanych w województwie małopolskim. Karolinie Karandyszewskiej z Zespołu Szkół z Sułkowice udało się znaleźć pracę w roli barmanki w Klubie Pomarańcza w Izdebniku. Natomiast uczeń Zespołu Szkół w Lubniu - Krzysztof Bednarz, który znalazł się zaraz za podium, pracuje za barem hotelu w Norwegii.

Jak podkreślają organizatorzy konkursu, sprawna organizacja zawodów była możliwa dzięki aprobacie i zaangażowaniu Dyrektora Zespołu Szkół - Jerzego Cachla oraz pomocy kierownika praktycznej nauki zawodu - Anny Bisztygi. Za rok zapowiadana jest druga edycja konkursu, na którą już teraz organizatorzy zapraszają uczestników, sponsorów i przyszłych pracodawców młodych barmanów.

AG





## Korzystajmy z...

Jesień to przede wszystkim czas zbiorów wielu cennych i smacznych warzyw i owoców. W sezonie warto, więc zainteresować się wykorzystaniem właśnie ich w swoim menu. Ważną grupę stanowią tutaj warzywa dyniowate, do których zaliczamy patisony, kabaczki czy cukinie – włoskie kuzynki kabaczków, a także główną przedstawicielkę tej rodziny - dynię. W Polsce sezon na dynie przypada w październiku i listopadzie. W naszym regionie występują niestety tylko dwa główne gatunki: dynia olbrzymia *Cucurbita maxima* i dynia zwyczajna *Cucurbita pepo*. Dynia jest niezwykle ceniona ze względu na swoje właściwości odżywcze. Jej pestki to bogactwo nienasyconych kwasów tłuszczowych oraz witamin z grupy B i C. Dlatego też warzywo to zostało docenione w kuchni, a z jego miąższu można przyrządzać przeróżne potrawy. Warzywo to wykorzystywane jest w kuchniach całego świata, Hindusi np. przygotowują wspinałką zupy z dyni piżmowej z dodatkiem mleka kokosowego. Dynia, ale również wspomniane już patisony, kabaczki czy cukinie dosko-

nale nadają się do marynowania i konserwowania. Dynię chętnie dodaje się do ciast, a jej pestki do pieczywa czy słodkich ciasteczek. Kabaczki czy cukinie doskonale sprawdzają się, jako baza smażonych placuszków np. z dodatkiem fety czy sera pleśniowego, warzywnych gulaszy czy po prostu w serwowane w postaci grillowanej.

Innym obok dyniowatych cenionym jesiennym warzywem sezonowym jest bakłażan zaliczany tak jak pomidor czy papryka, do rodziny psiankowatych. Wygląda jak duża ciemnofioletowa cukinia i ma podobne zastosowanie, wspinałką nadaje się do pieczenia, podsmażania, duszenia w potrawkach warzywnych i mięsnych, można z niego również przyrządzić słynną w krajach arabskich pastę mutabal. Należy zaznaczyć, że to warzywo uznawane jest także za afrodyzjak, dlatego też nazywane jest miłosną gruszką. Warto wprowadzić go do swojej diety gdyż jest bogaty w witaminę A, C oraz witaminę z grupy B. To także doskonałe źródło wielu składników mineralnych takich jak potas, żelazo czy

wapń. Dodatkowo bakłażan zalecany jest przy podwyższonym cholesterolu, pomaga także przy chorobach miażdżycowych i chorobach serca. Bakłażan nie lubi jednak przymrozków, dlatego zbiera się go we wczesnych miesiącach jesiennych.

Do warzyw, które w przeciwieństwie do bakłażana lubią dość chłodne temperatury można zaliczyć wszystkie warzywa kapustne – zajmujące w kuchni polskiej bardzo ważne miejsce oraz warzywa korzeniowe: pietruszkę, marchew czy buraki. Wśród kapustnych, poza popularną kapustą, należy wymienić brukselkę - warzywo dość kontrowersyjne, bardzo lubiane lub wręcz nienawidzone. Mimo specyficznego smaku, przez wielu nieakceptowanego, brukselka zawiera dużo składników mineralnych: karoten, wapń, magnez czy potas, fosfor oraz witaminy z grupy B,



## *darów jesieni*

A stanowi wspaniały dodatek do dań obiadowych. Często serwuje się ją z podsmażoną tartą bułką, lub w sosie musztardowym. Jest też doskonałym dodatkiem do warzywnych zup czy warzywnych zapiekanek. Ponieważ jest mało kaloryczna, z powodzeniem można ją stosować podczas diety odchudzającej.

W październiku zbieramy również szpinak z letniego siewu. Warzywo to podobnie jak brukselka ma swoich wielbicieli lub przeciwników, nie jest zbyt lubiane zwłaszcza przez dzieci. Ma jednak wiele wartości odżywczych oraz witamin: A, witamin z grupy B oraz witaminę PP. Ponadto jest bogatym źródłem żelaza, miedzi, wapnia, magnezu i fosforu. Doskonale nadaje się do przechowywania w postaci mrożonej. Szpinak możemy zjadać na surowo np.: w salatkach zamiast liści sałaty, możemy go także dusić – wtedy zdecydowanie zmniejsza swoją objętość. Doskonale smakuje z czosnkiem, w sosach śmietanowych oraz serowych, w Polsce szpinak często podaje się z siekanym gotowanym jajkiem.

Wiele z warzyw czy owoców jesiennych nadaje się

do przyrządzania z nich przetworów i marynat. Polska kuchnia słynie z przedłużania naturalnych właściwości warzyw i zamykania ich smaków w słoiku. Owoce, które zbierane są w okresie jesiennym takie jak: jabłka, śliwki, gruszki to znakomita baza powideł, dżemów, kompotów, a także marynat. Marynowane gruszki czy śliwki, to w wielu domach nieodzowny element zbliżających się świątecznych, zimowych obiadów.

Jesień to także bardzo płodna pora, jeśli chodzi o wszelkie dziko rosnące smakołyki, chętnie wykorzystywane w kuchni polskiej. Na czołowe miejsce wysuwają się oczywiście grzyby. Jesień to najlepsza pora na grzybobranie, gdyż teraz właśnie jednocześnie występuje najwięcej gatunków. Wśród nich są podgrzybki i borowiki, zaliczane do grzybów kapeluszowych, które w urodzajnych w grzyby latach goszczą w lasach aż do późnej jesieni. Borowiki rosną pojedynczo, ale niedaleko siebie. Dzielimy je między innymi na borowiki szlachetne i usiatkowane. Spotyka się je w lasach liściastych. Czasami trzeba długo ich wypatrywać, gdyż często chowają się w ściółce leśnej.

Znany jest również wspomniany podgrzybek zaliczany do rodziny borowików. Rozróżniamy między innymi podgrzybki brunatne oraz zajączki. Są one najbardziej popularne i najłatwiejsze do rozpoznania. Często wykorzystuje się je do suszenia i marynowania. Występują zarówno w lasach iglastych, jak i liściastych, uwielbiają wilgotne podłoże. W naszych polskich lasach często spotykany jest również koźlarz, potocznie zwany koźlakiem. Występuje on w lasach liściastych. Grzyb ten jest uznany za bardzo smaczny i często wykorzystywany kulinarnie. Natomiast grzybem, który zdecydowanie upodobał sobie lasy iglaste jest maślak. Bardzo smaczny szczególnie z odrobiną śmietany i cebulką, niemniej jednak **p r a c o c h ł o n n y** w przygotowaniu, gdyż przed przyrządzeniem należy dokładnie obrać kapelusze. Wśród równie popularnych grzybów można również wymienić: gąski, pieczarki, opieńki, gołąbki oraz coraz rzadziej spotykane w Polsce, ale niezwykle cenione i smaczne szlachetne rydze.

## Nowy profil – reklama

W naszej szkole pojawił się nowy profil Technik Organizacji Reklamy. Postanowiliśmy przeprowadzić rozmowę z uczniami 1 TR i wypytać ich o to, czego spodziewają się po czterech latach nauki na tym profilu. Jedna z uczennic mówiła: "Myślę, że ten kierunek otwiera mi bramę na przyszłość. Mogę pracować w agencji reklamowej, w studiu fotograficznym, a także mogę być grafikiem. Będę przygotowana na otwarcie własnej firmy, a co więcej będę wiedzieć jak działa psychika mojego klienta."

Inna mówiła: "Chcę iść na studia graficzne, więc wybrałam ten kierunek, bo z wszystkich szkół w powiecie myślenickim jest najbardziej odpowiedni."

Poprosiliśmy również chłopaków aby wypowiedzieli się na ten temat. Większość chłopców mówiło, że to coś innego od wszystkich standardowych profili w każdej szkole typu Technik Informatyk czy Technik Architektury Krajobrazu. Jeden z naszych najmłodszych uczniów powiedział: "Na tym profilu mogę poznać siebie, co lubię robić i co chcę robić, a dzięki temu mogę wybrać odpowiedni dla siebie kierunek studiów czy też wymarzoną pracę. Będę zarabiać na tym, co lubię robić". Kolega, który stał obok, wtrącił się do rozmowy mówiąc: "A ja wybrałem się na ten kierunek ze względu na jego szeroką specja-



lizację. Sądę, że przygotowuje mnie on do prowadzenia własnej firmy, zarządzania nią bądź do pracy dla takiej firmy." Większość uczniów mówiło o zakładaniu własnej firmy i o tym że jest to kierunek, dzięki któremu mogą być spełnieni zawodowo.

Czy to znaczy, że w naszej szkole uczą się przyszli biznesmeni? Życzymy powodzenia w założeniu firm i spełniania ich oczekiwań co do tego profilu. **JZ**





## Okiem pierwszaka

Wybór szkoły średniej dla gimnazjalisty jest niesamowicie skomplikowaną decyzją. Może to śmiesznie brzmieć, ale naprawdę tak jest... Wiem to z własnego doświadczenia – w sumie przez to też przechodziłem i naprawdę było mi ciężko. Tak właściwie to do samego końca nie wiedziałem co i gdzie wybrać. W końcu wybór padł na Średniawskiego...

Idąc, jako kandydat, zanieść dokumenty do szkoły nie bardzo zastanawiałem się co będzie oferowała szkoła oczywiście poza nauką. Tak właściwie to nie przejmowałem się tym. Miałem tylko nadzieję, że będzie „fajnie”. Kiedy dotarłem do szkoły, po całej dłuuuugiej drodze z centrum, nic szczególnego nie zobaczyłem w tym budynku. W sumie... szkoła jak szkoła, w której trzeba się uczyć... Po wyjściu z niej i dopełnieniu wszelkich biurokracji, przestałem myśleć o szkole. No bo w końcu to był początek wakacji. We wrześniu będę się martwił...

Pierwsze spostrzeżenia pojawiły się wraz z począt-

kiem września i obowiązkiem uczęszczania do szkoły. Wraz z biegiem dni poznawałem szkołę i po krótkim czasie zorientowałem się, że za wielka to ona nie jest. Ale czy to jakiś minus?... Osobiście dla mnie nie, może to i nawet lepiej, bo przynajmniej nie będę się gubił. Dzięki temu też stwarza się w niej taka przyjacielska atmosfera, sprzyjająca poznawaniu nowych ludzi i zawiązywaniu przyjaźni. Na targach edukacyjnych chyba każdy dyrektor to powtarzał, ale rzeczywistość ta szkoła sprawia takie wrażenie.

Obecność psychologa i pedagoga szkolnego zapewnia nie tylko bezpieczeństwo, ale też możliwość szczerej rozmowy o swoich problemach. Można to więc nazwać zaletą. Wędrówki pomiędzy poszczególnymi lekcjami nie za bardzo przypadły mi do gustu... chociaż to też nie jest problem. W szkole znajduje się kilka pracowni komputerowych ze sprzętem naprawdę dobrej jakości. Tuż obok znajduje się na-

hala sportowa. Tuż obok... narzekać na to nie można, bo w pobliżu szkoły nie ma za wiele miejsca, ale gdyby było takie bezpośrednie połączenie to też byłoby w porządku. No ale nie będę się czepiał szczegółów. Cieszymy się z tego co mamy. Poza tym w szkole funkcjonuje sklepik, chociaż to, bo jak wiadomo wyjścia poza teren szkoły są zabronione...

Na pewno jako plus można zaliczyć organizowane kółka pozalekcyjne, a także wyrównawcze z różnych przedmiotów. To dobrze, bo ambitni uczniowie mogą poszerzać swoje zainteresowania, a ci słabsi wyrównać poziom. Jak w każdej szkole nauczyciele są surowi i wymagający. W sumie to dobrze, bo przynajmniej czegoś nauczą, przygotowują do matury i pomogą zdobyć dyplom potwierdzający kwalifikacje zawodowe.

Ogólnie mówiąc : szkoła jak szkoła...

## Kontrowersyjne Halloween



### Dlaczego tak nam się spodobały?

Święta, które mamy, związane są albo z Kościołem i jego średniowieczną powagą, albo są to święta narodowej martyrologii. Mało jest takich, które są świętami radosnymi. Nawet 11 Listopada, kiedy to powinniśmy cieszyć się z odzyskania niepodległości, jest czasem wielkiej zadumy nad tymi, którzy za tę niepodległość oddali życie. A Halloween to święto, które wiąże się z kolorowymi psotami. I tego Polakom brakuje najbardziej. Kolejną kwestią wpływającą na popularność Halloween jest siła kapitalistycznego rynku. Bo rynek lubi wszelkie radosne święta. Wielkanoc jeszcze opiera się kapitalizmowi, ale Boże Narodzenie stało się już ściśle związane z konsumpcją. Dla wielu osób prezenty stały się o wiele istotniejsze niż złótbek, a czerwony Mikołaj z reklamy Coca-Coli jest bardziej rozpoznawalny niż trzej królowie. Święta, które

wiążą się z przeżyciem duchowym, będą miały w naszej konsumpcyjnej kulturze mniejszą szansę, by się zadomowić.

### Jak Halloween świętowane jest w Polsce, a jak w USA?

Halloween w Polsce jest uboższą wersją tego, co się dzieje w Stanach. Jednym z atrybutów Halloween jest dynia, w której pali się światełko. Takie dynie wystawia się przed dom - niegdyś Irlandczycy szli z dyniami po ulicach. Obecnie jest to znak, że ktoś obchodzi Halloween i że przebierańcy mogą odwiedzić jego dom i poprosić o cukierki. Dawniej było tak, że gdy ktoś nie miał dla przybyszów cukierków, można było mu zrobić psikusa. Dziś, zwłaszcza w Polsce, psikusów brakuje. Halloween związane jest też z przebieraniem się za duchy i upiory. Obecnie inspiracją są głównie filmy grozy. W USA Halloween to także czas zabaw i wróżb. My mamy podobne zabawy, ale w innych dniach, np. podczas andrzejek.

Wiele osób jednak sceptycznie podchodzi do Halloween. Kościół przestrzega m.in., że to źle wpływa na rozwój duchowy dziecka....

Halloween jest świętem pogańskim, dlatego Kościół mu się sprzeciwia. Ale trzeba pamiętać, że dzień Wszystkich Świętych też był kiedyś świętem pogańskim, tylko że w średniowieczu został zaadaptowany przez Kościół katolicki. Kościół obawia się przede wszystkim braku kontroli nad przebiegiem Halloween. Trudno zrozumieć jednak, jakby ten dzień miał wpłynąć negatywnie na rozwój duchowy ludzi. Przecież oni nawet nie kojarzą Halloween ze sferą sacrum. Ich wyobrażenie o tym dniu nie ma nic wspólnego z szatanem czy jakimiś dziwnymi obrzędami. To bardziej rzeczywistość filmowa, co zresztą widać po strojach, które często wiernie odzwierciedlają filmowe postacie. Jest to moment zabawy, który nie ma na ludzi gorszego wpływu niż chociażby jasełka.



## Przepisy ze szkolnej kuchni na... **Rozgrzewające zupy**

### **Zupa z dyni**

1 dynia (ok. 2,5 kg)  
4 łyżki ryżu  
1 litr mleka  
2 łyżki masła  
1/2 pęczka natki pietruszki  
40 g tartego parmezanu  
1 cytryna  
3 gałązki świeżego tymianku  
lub 1 łyżeczka suszonego  
7 łyżka świeżo zmielonego  
pieprzu

Dynię dokładnie wyszoruj pod gorącą wodą. Zetnij od góry na wysokości 3-4 cm - będzie to pokrywka tej oryginalnej wazy. Łyżką wybierz ze środka pestki i włóknisty miąższ. Miękkie masło utrzyj z 1/2 łyżeczki soli i pieprzem na gładką masę i wysmaruj nią wnętrze dyni. Zagotuj mleko i wlej do dyni. Dodaj umyty ryż, tymianek, posiekaną natkę i cieniutko obraną skórkę z uprzednio sparzonej cytryny. Przykryj pokrywką z dyni, umieść na blaszce do pieczenia i wstaw do piekarnika nagrzanego do 180 st. C na dwie i pół godziny. Po tym czasie wyjmij skórkę cytrynową i gałązki tymianku, dodaj utartego parmezanu, soli i pieprzu do smaku. Metalową łyżką wyskrob miękki ugotowany miąższ ze

ścianek. Rozdrobnij i dodaj do zupy. Wymieszaj dokładnie i podawaj gorącą z grzankami i ziołowym masłem.

### **Zupa imbirowo-pomidorowa**

2 puszki pokrojonych i obranych pomidorów  
świeży korzeń imbiru (kawałek)  
20 dag fasolki szparagowej (może być mrożona)  
2 ząbki czosnku  
2 kromki chleba pokrojonego w kostkę  
Sól, pieprz, cukier do smaku  
Oliwa z oliwek

Podgrzewamy pomidory na patelni, pamiętając by dosolić do smaku. W tym samym czasie podsmażamy fasolkę, czosnek i chleb na oliwie, aż do lekkiego zmięknienia strączków (nie rozgotowania!). Pomidory miksujemy w blenderze i doprawiamy pieprzem i cukrem. Dorzucamy szczyptę startego imbiru oraz łyżkę oliwy z oliwek. Podajemy z dużą ilością fasolki i grzanek.

### **Zupa cebulowa**

25 dag cebuli  
3 kostki rosółowe  
5 dag masła  
2 łyżki mąki

1/2 szklanki białego wina  
3 łyżki brandy (można zrezygnować)  
8 kromek bagietki  
10 dag sera żółtego (np. ementalera)  
1 ząbek czosnku  
sól  
pieprz  
tymianek

Cebulę pokroić i zeszklić na maśle, oprószyć mąką. Chwilę smażyć, dodać czosnek. Z kostek przygotować rosół, wrzucić cebulę, wlać wino, brandy. Przyprawić. Gotować ok. 15 min. W tym czasie przygotować grzanki - posmarowane masłem podpiec w piekarniku ok. 5 min. Zupę przelać do misek z żaroodpornych, włożyć podsmażone grzanki, posypać serem, zapiec.



**\_bez\_nazwy//**

Zespół Szkół im. A. Średniawskiego  
ul. 3 Maja 97b 32-400 Myślenice  
Tel.: 12 2720118 Faks: 12 274 35 65  
E-mail: sekretariat@sredniawski.pl

Redakcja:  
Wiola Wojtycza, Aneta Woźniak,  
Ewelina Michalik, Justyna  
Zapałowicz, Paula Rapacz, Łukasz  
Stachura, Justyna Ziemianin., Artur  
Oczkowski

Opiekunowie merytoryczni:  
Elżbieta Górecka  
i Arleta Garbień

**Jesień to szepty Boga .**

**Być może dlatego, że szelest  
spadających liści  
przypomina trzepot anielskich  
skrzydeł...**



***Na wesoto :)***

- Jasiu, co przyniosłeś w tym futerale na skrzypce? - dziwi się nauczycielka muzyki - Przecież to karabin maszynowy!?

- Ale numer! Tata poszedł robić napad na bank ze skrzypcami! - śmieje się Jasio.

Jasio siedzi w autobusie obok pani w zaawansowanej ciąży. Pyta:

- Co się pani stało?

A kobieta na to:

- Będę miała dzidziusia.

Jasiu:

- A kocha go pani?

- Oczywiście że tak!  
- To dlaczego go pani zjadła??

Pani nauczycielka zadała uczniom napisać zdanie: "Piję herbatę z cukrem".

Jas napisał: "piję herbatę z cytryną"

- A gdzie cukier? - pyta pani.

- Rozpuścił się

Tata mówi do Jasia:

- Co powiedział Kowalski, kiedy stłukłeś szybę w jego biurze?

- A mam ominąć przekleństwo?

- Tak.

- To nic nie mówił.

Jasiu krzyczy do swojej mamy:

-Mamo! Jadę bez jednej ręki!!

Po jakimś czasie:

- Mamo! Jadę bez dwóch rąk!

Po chwili:

- Mamo! Jadę bez zębów.

Na lekcji matematyki pani mówi do Jasia:

- Jasiu, ściągałeś od Małgosia.

- Skąd pani wie? - pyta Jaś.

- Bo w zadaniu 5 Małgosia napisała "nie wiem", a ty napisałeś "ja też".